

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Martynowskiego
na 12. posiedzeniu Senatu
w dniu 10 marca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Proszę Panią o rozważenie możliwości wprowadzenia jeszcze przed nowym rokiem szkolnym 2016/2017 rozporządzenia nawiązującego do nieobowiązującego już rozporządzenia z dnia 4 czerwca 1997 r. w sprawie liczby uczniów, na których przysługuje etat nauczyciela bibliotekarza, oraz zainteresowanie się Ministerstwa Edukacji Narodowej funkcjonowaniem oraz wymiarem godzinowym funkcjonowania bibliotek szkolnych i nauczycieli bibliotekarzy w szkołach publicznych na terenie kraju.

W latach poprzednich kilkakrotnie interweniowałem u ministra edukacji narodowej w sprawie likwidacji lub znacznego ograniczenia pracy bibliotek szkolnych w gminie Bielsk, powiat płocki, województwo mazowieckie. Dla przykładu podam, że w największej szkole podstawowej gminy, w Szkole Podstawowej w Bielsku mającej ponad 300 uczniów, w roku 2013 została zlikwidowana biblioteka szkolna i stanowisko nauczyciela bibliotekarza, a nauczyciele byli zmuszani do wypożyczania uczniom książek na przerwach w ramach tzw. godzin karcianych. Po interwencjach w kuratorium oświaty po kilku miesiącach udało się przywrócić funkcjonowanie biblioteki szkolnej i stanowisko nauczyciela bibliotekarza, ale w szczątkowym wymiarze godzin pracy, który w żadnym przypadku nie zapewnia realizacji zadań wymaganych od nauczyciela bibliotekarza, wskazanych w rozporządzeniu MEN z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowego statutu publicznego przedszkola i publicznych szkół. W innych, mniejszych szkołach tej gminy biblioteki szkolne w ogóle nie zostały przywrócone, tak wynika z dostępnych mi na dziś informacji, a kuratorium oświaty próbowało jeszcze usprawiedliwiać ten fakt w piśmie, które otrzymałem. A przecież każda szkoła publiczna ma ustawy obowiązujące prowadzenia biblioteki szkolnej.

Jest to tylko jeden przykład z mojego terenu. Swojego czasu w kraju było głośno np. o likwidacji bibliotek szkolnych w Chmielniku czy ograniczeniu czasu pracy nauczycieli bibliotekarzy we Wrocławiu do 1 godziny tygodniowo na rzecz bibliotek publicznych.

Dlatego uważam, że należałoby wprowadzić rozporządzenie, które uporządkuje działania organów prowadzących w przedmiotowym zakresie i utrudni nielegalne działania nieodpowiedzialnych organów prowadzących względem bibliotek szkolnych w imię fałszywie pojętej oszczędności. W związku z tym proszę, jak na wstępie.

Z poważaniem
Marek Martynowski